

Sprawozdanie z Erasmusu z Las Palmas de Gran Canaria 2024/2025

Hola, ¿Que Tal? Nazywam się Mateusz Brajczewski mam 23 lata, jestem studentem Politechniki Białostockiej, Wydziału Inżynierii Zarządzania na stopniu magisterskim kierunku Zarządzanie Produktem i Sprzedażą. Odkąd pamiętam moim marzeniem od zawsze było wyjazd na Erasmus i ominięcie okresu jesienno – zimowego w Polsce. Na studiach licencjackich myślałem już o wyjeździe i nawet dostałem się na wymianę do Porto w Portugalii, lecz ten wyjazd nie doszedł do skutku. Po obronieniu licencjatu postanowiłem iść na magisterkę, już od października 2023 roku razem z grupką znajomych zaczęliśmy myśleć poważnie o wyjeździe. Pierwszą decyzją było to aby naszą destynacją była Hiszpania. Kilka miesięcy później, w marcu 2024 roku po wspólnym namyśle padło na Wyspy Kanaryjskie a dokładniej na Gran Canarię do stolicy wysp, Las Palmas. Przy wyborze miejsca kierowaliśmy się tym aby pogoda i klimat dopisały jak najlepiej oraz aby uczelnia i egzaminy nie sprawiły nam większych trudności. Złożyliśmy odpowiednie dokumenty i czekaliśmy na decyzję. Po około miesiącu od złożenia odpowiednich dokumentów otrzymałem decyzję, że dostałem się na moją wymarzoną destynację do Las Palmas de Gran Canaria. Byłem bardzo szczęśliwy i podekscytowany, że czeka mnie 5 miesięcy pełne wrażeń oraz wspaniałych przygód. Po otrzymaniu pieniędzy od uczelni wraz ze znajomymi zaczęliśmy planować cały wyjazd. Zaczynając od kupna biletów lotniczych, aż po szukanie mieszkania na różnych stronach. Bilety lotnicze kupiliśmy w wakacje zapłaciliśmy za nie ok 1300 zł w jedną stronę, było to dość wysoka cena ale to dlatego, że braliśmy 20 kg bagaż rejestrowany, 10 kg bagaż podręczny oraz plecak. Jeśli chodzi o mieszkania, głównie szukaliśmy na stronie Idealisa.com, jest to strona do znajdowania mieszkań na wynajem długoterminowy w Hiszpanii. Jak się potem okazało, nie było to takie łatwe przedsięwzięcie dlatego, że czasami wynajmujący nie zgadzali się aby w ich mieszkaniu mieszkali osoby z Erasmusu. Inną kwestią było to iż trzeba było podpisywać umowę za mieszkanie zdalnie i płacić kaucję z góry co średnio nam się podobało. Po kilkudziesięciu telefonach i wiadomościach do ludzi, postanowiliśmy przerzucić się na szukanie mieszkań na Airbnb oraz booking.com. Ostatecznie, dosłownie półtora tygodnia przed wylotem znaleźliśmy mieszkanie na stronie booking.com na okres 3 tygodni.

8 września wraz z ekipą 3 chłopaków i 2 dziewczyny zaczęliśmy naszą przygodę. Wystartowaliśmy z lotniska Jana Pawła II z Krakowa o 6:55 rano i po około 6 godzinach wylądowaliśmy w Las Palmas na Gran Canarii. Po opuszczeniu samolotu Poczuliśmy buch ciepłego kanaryjskiego powietrza. Pierwszy dzień był bardzo intensywny po wylądowaniu okazało się, że 4 osoby z naszej ekipy nie dostały bagażu, ponieważ samolot był przeładowany. Po wypełnieniu odpowiednich dokumentów, związanych brakiem bagażu udaliśmy się do taxi, która na nas czekała. Całe szczęście ja dostałem swój bagaż ale czułem jak wszyscy byliśmy początkowo zestresowani całą tą sytuacją. Walizki reszty ekipy dotarły po około 3-4 dniach od naszego przylotu. Po dotarciu do mieszkania podzieliliśmy się pokojami i udaliśmy się na zwiedzanie miasta. Była piękna ciepła słoneczna pogoda. Słońce świeciło bardzo mocno a delikatny wiatr sprawiał że klimat

wydawał się idealny do życia. Pierwszego dnia przeszliśmy ponad 20 tysięcy kroków, poznając miasto i zachwycając się widokami. Skończyliśmy ten dzień na plaży pod palmami przy pięknym zachodzie słońca.



Las Palmas de Gran Canaria



Las Palmas de Gran Canaria



Playa la Cicer, Las Palmas de Gran Canaria

Opisując kwestie zakwaterowania. Pierwsze mieszkanie mieliśmy przy ulicy Calle Alférez Provisional 74 w dzielnicy Las Torres. Było to mieszkanie, którego lokalizacja nie była zbyt dobra. O ile dotarcie na uczelnię zajmowało nam ok. 30 min, to do centrum miasta oraz na dzielnicę Las Canteras, gdzie są głównie restauracje bary i miejsca do organizacji różnego rodzaju eventów np. dla Erasmusów oraz na plażę i do oceanu mieliśmy dość daleko, bo ponad 50 min piechotą. Podobny czas wychodził, poruszając się środkami transportu publicznego. Mieszailiśmy tam 3 tygodnie po czym skończyła nam się umowa na booking.com, przez co musieliśmy zmienić mieszkanie oraz lokalizację na inne. Przez okres 4 dni wynajmowaliśmy apartament w dzielnicy La Isleta na ulicy Calle Perez Muños. Jest to dobra dzielnica pod względem lokalizacji w pobliżu jest dużo restauracji i sklepów oraz do oceanu mieliśmy zaledwie 10 minut. W tym mieszkaniu padło kilka ważnych decyzji, 2 dziewczyny postanowiły wrócić do Polski po miesiącu pobytu na wyspie. Ja razem z chłopakami postanowiliśmy zostać na Erasmusie do końca. Musieliśmy poszukać kolejnego mieszkania już na stałe. Udało nam się znaleźć apartament za pomocą grupki na Whatsapp. Skontaktowaliśmy się z właścicielem mieszkania i umówiliśmy się na podpisaniu umowy. Mieszkanie znajdowało się w bardzo dobrej lokalizacji na ulicy Calle Uruguay 38 w dzielnicy Las Canteras obok Parku Santa Catalina, gdzie odbywają się główne eventy w mieście Las Palmas. W pobliżu mieszkania było dużo barów, restauracji, sklepów, kawiarenek, oraz mieliśmy zaledwie 5 minut do plaży Las Canteras, 5 minut do portu piechotą oraz ok 45 minut na uczelnię autobusem. Koszty mieszkania wyniosły nas 425€ odstępnego oraz 25€ kosztów za prąd i wodę czyli łącznie płaciliśmy 450€ na osobę za miesiąc zakwaterowania w tym mieszkaniu. Musieliśmy również zapłacić kaucję zwrotną w wysokości 425€. Apartament był przestronny z dużym salonem, kuchnią, dwoma łazienkami oraz 4 sypialniami przez co każdy miał zapewniony swój własny pokój. O czystość mieszkania dbała sprzątaczką, która przychodziła raz w tygodniu i sprzątała części wspólne oraz robiła pranie, co było dość komfortowym rozwiązaniem. Nie musieliśmy dopłacać za tą usługę. W tym mieszkaniu mieszkaliśmy od

4 października 2024 roku aż do końca naszego pobytu na Erasmusie czyli do 5 lutego 2025 roku.



Las Torres, Las Palmas



Park Santa Catalina, Las Palmas



La Isleta, Las Palmas

Uczelnia znajdowała się w Tafira Baja, miasteczku zlokalizowanym obok Las Palmas. Dotarcie tam z naszego mieszkania zajmowało nam około 45 minut autobusem. Linią 12 i potem linią 25, lub bezpośrednio linią 25. Universidad del Atlantico Medio okazał się prywatnym uniwersytetem. Kampus był mały lecz bardzo ładny, czysty i nowoczesny. Na terenie uczelni znajdował się bufet w którym można było zjeść posiłki np „Plato del dia” czyli danie dnia kosztowało 6,70€ a dobrą kawę można było dostać za kwotę 1,3 €. W pobliżu również znajduje się meksykańska restauracja prowadzona przez rodzinę z Meksyku w której czasem również jedliśmy posiłki. System oceniania był w skali od 1 do 10, gdzie 1 to ocena niedostateczna a 10 ocena bardzo dobra. Suma punktów ECTS za przedmioty musiała wynosić 30 ECTS. Mieliśmy łącznie 6 przedmiotów (5 obowiązkowych i 1 dobrany dobrowolnie). Był to podstawowy kurs j. hiszpańskiego. Każdy z tych przedmiotów miał wagę 6 ECTS a kurs języka hiszpańskiego miał 3 punkty ECTS. Poziom nauczania był umiarkowany. Zajęcia były prowadzone w języku hiszpańskim zaś zaliczenia po dogadaniu się z wykładowcami odbywały się w języku angielskim i jedno mieliśmy nawet w języku polskim. W trakcie semestru robiliśmy różne case study, projekty a na koniec każdego przedmiotu mieliśmy egzamin, który stanowił procentowo większość oceny końcowej. Do egzaminu można było podejść tylko raz, a kolejny termin był niestety w semestrze letnim w czerwcu, co mogło być problemem jeśli ktoś by nie zaliczył danego przedmiotu. Na szczęście ja wraz z chłopakami zdaliśmy wszystko z pierwszym razem. Z wykładowcami dało radę się dogadać z niektórymi lepiej z innymi gorzej. Na początku zmienialiśmy niektóre przedmioty ponieważ część wykładowców nie chciała się zgodzić na zaliczenia w języku angielskim. Ostatecznie wszystko wyszło na dobre. Moimi ulubionymi zajęciami były zajęcia z języka angielskiego, na których nawet nagraliśmy film w ramach projektu. Zajęcia mieliśmy w grupach z Hiszpanami, przez co można było doświadczyć więcej kultury i języka oraz nawiązać nowe ciekawe znajomości. Ogólnie oceniam pozytywnie doświadczenia związane z uczelnią.



*Kampus Universidad del
Atlantico Medio, Tafira Baja*



*Kampus Universidad Atlantico del
Medio, Tafira Baja*

Odnosząc się do samego pobytu na wyspie, kwestii turystycznych, klimatycznych oraz samego miasta Las Palmas, jest to bardzo dobre miejsce na spędzenie swojego Erasmusu. Temperatura jest tutaj przyjazna przez cały rok i waha się od 22 °C – 30 °C w dzień oraz 16 °C – 23 °C nocą, rzadko spada poniżej 15 °C lub przekracza 30°C. Klimat charakteryzuje się małą ilością opadów, najmniej opadów występuje we wrześniu a najwięcej w grudniu. Samo miasto Las Palmas zostało uznane za 2 najlepsze miasto do życia pod względem panującego tam klimatu na Świecie. Warto zaznaczyć, że klimat na Gran Canarii jest dosyć zróżnicowany na południu jest cieplej i bardziej słoneczniej niż na północy wyspy a różnice mogą wynosić około 2 -3 °C. W górach pogoda szybko się zmienia a temperatura potrafi spadać dość znacznie wraz z osiągnięciem coraz większej wysokości. Planując wędrowki na wyższe szczyty lub do górskich miast warto mieć to na uwadze, aby się odpowiednio przygotować. Wracając do Las Palmas, jest to miasto tętniące życiem. Odbывают się tutaj różnego rodzaju eventy oraz ciekawe wydarzenia. Jest tutaj pełno klimatycznych ulic a całe miasto zdobią wszelkiego rodzaju drzewa palmowe. W kwestii transportu jest ono dobrze skomunikowane, po mieście jeżdżą żółte autobusy tzw. Guaguasy i niebieskie autokary tzw. Globale, które kursują także po całej wyspie. Jednorazowy bilet do komunikacji miejskiej kosztuje 1,4 € a miesięczny bilet dla studenta to 14 €. Bilety na Globale np. z Las Palmas do Maspalomas czyli do miasta położonego na południu wyspy kosztują od 6,2 do 7,5 €. Jeśli jest się rezydentem Wysp Kanaryjskich, czyli przebywa się tam pół roku lub więcej to można otrzymać kartę rezydenta i wtedy otrzymuje się 75% zniżki na promy i loty między wyspami a także na loty do Hiszpanii kontynentalnej. Dzięki tej karcie za Guaguasy i Globale płaci się 15€ raz na 3 miesiące i można jeździć przez ten czas bez limitu. Aby wyrobić taką kartę trzeba najpierw zdobyć numer identyfikacyjny cudzoziemca po hiszpańsku „NIE” (Numero de Identidad) i potem złożyć dalszą część dokumentacji do odpowiednich biur i urzędów. Już poprzez posiadanie samego numeru „NIE można skorzystać z części benefitów rezydenta ale nie wszystkich np. można zapłacić 15 € raz na 3 miesiące za komunikację miejską i korzystać zarówno z Guaguasów jak i Globali.



Katedra św. Anny Las Palmas de Gran Canaria



*Playa de Las Canteras,
Las Palmas de Gran
Canaria*



*Playa de Las Canteras, Las
Palmas de Gran Canaria
plamy kokosowe*

Na Gran Canarii jest dużo ciekawych miejsc do odwiedzenia, osobiście bardzo polecam Dunas de Maspalomas są to wydmy znajdujące się na południu wyspy w Maspalomas. Można tam poczuć się jak na prawdziwej pustyni. Obowiązkowym punktem wartym odwiedzenia jest najwyższy szczyt Gran Canarii Pico de Las Nieves 1947m.n.p.m, szczyt Roque Nublo 1813m.n.p.m. oraz miasteczko Tejeda znajdujące się w górach. Najpiękniejszy zachód słońca jaki widziałem był na Pico de Las Nieves. Widoki ze szczytu zapierają dech w piersiach. Najładniejszym miasteczkiem na wyspie jest Puerto de Mogan nazywane również małą Wenecją Gran Canarii, można tam zakochać się w klimatycznych uliczkach oraz poczuć się jak na rajskich wakacjach. Punktem wartym odwiedzenia jest również Agaete oraz Puerto de las Nieves znajdujące się na zachodzie wyspy, wyglądające troszkę jak mała Grecja, gdzie ocean i zatoki stykają się bezpośrednio z górami a u ich szczytu widać małe chmury. Domy i budynki są utrzymane w kolorze białym oraz niebieskim. Panuje tam mikroklimat, dzięki czemu w niedalekiej okolicy od tego miasta znajduje się jedyna w Europie plantacja kawy. W Agaete również są tzw. naturalne baseny gdzie można popływać i spędzić fajnie czas. Odwiedziłem również bardzo ładny punkt widokowy Mirador del Balcon, gdzie widoki są majestatyczne. Widać tam jak ocean styka się wysokimi górami a my stoimy na balkonie o szklanych ramach i wpatrujemy się w cudowny widok oceanu a po drugiej stronie oceanu, można dostrzec wyraźnie widoczną wyspę Teneryfę. Również wraz z kolegami, z którymi pojechałem na Erasmusa wybraliśmy się na Playa de Güigüí. Jest to dziewicza plaża, ciężko dostępna dla ludzi, ponieważ aby się tam dostać, trzeba iść górami drogą na 6,5 kilometrów długości przedtem wynajmując auto aby dojechać do miejscowości Tasartico. Istnieje też alternatywna opcja, można pojechać autobusem do miejscowości La Aldea de San Nicolas i stamtąd iść 11,5 km górami co jest trudniejszą wersją. My zdecydowaliśmy się wybrać trudniejszą trasę, ponieważ nie udało nam się wynająć auta dzień wcześniej więc pojechaliśmy autobusem z Las Palmas do La Aldea de San Nicolas i stamtąd szliśmy 11,5 km górami, było ciężko ale daliśmy radę. Widoki ze szczytów gór były bardzo ładne. Po 5,5 godzinnej wyprawie

dotarliśmy na plażę przy zachodzie słońca, od razu wskoczyliśmy do oceanu a uczucie osiągnięcia celu było niesamowite. Spędziliśmy tam noc w namiotach pod gwiazdami. Klimat był niepowtarzalny. Następnego dnia rano wróciliśmy drugą drogą na 6,5 km długości do miasta Tesartico, gdzie spotkaliśmy miłego starszego pana, który dał nam wodę oraz podwiózł nas swoim samochodem do miasta Mogan, zaś już stamtąd pojechaliśmy Globalem Playa de Amadores, gdzie spędziliśmy popołudnie opalając się na plaży i około godziny 18:00 wróciliśmy Globalem do Las Palmas, okrążając przy tym całą wyspę dookoła. Razem z moją ekipą również próbowaliśmy surfingu i nawet kupiliśmy swoją własną deskę. Uważam, że jest to trudny sport ale warty spróbowania właśnie podczas pobytu na Gran Canarii.



*Dunas de Maspalomas,
Gran Canaria*



*Playa de Güigüí, Gran
Canaria*



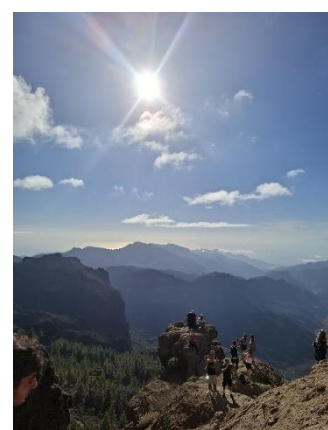
*Pico de Las Nieves, Gran Canaria
zachód słońca*



*Mirador del Balcon, Gran
Canaria*



Tejeda, Gran Canaria, Spain



Roque Nublo, Gran Canaria

W ostatnim tygodniu mojego Erasmusu przylecieli w odwiedziny do mnie moi rodzice oraz brat. Byłem z tego powodu bardzo szczęśliwy. Wynajęliśmy samochód na pozostałą część wyjazdu i zaczęliśmy zwiedzać wyspę. Ja byłem w pewien sposób przewodnikiem i zabrałem moją rodzinę w najładniejsze miejsca Gran Canarii oraz pokazałem im miasto Las Palmas. Zabrałem ich między innymi do Puerto de Mogan, na wydmy, Mirador del

Balcon oraz w góry i do miasteczka Tejeda. Ostatni dzień Erasmusu spędziliśmy na plaży Anfi del Mar. Był to wspaniały czas spędzony z moją rodziną.



Puerto de Mogan, Gran Canaria

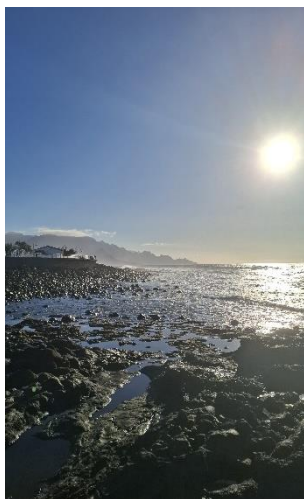


Anfi del Mar, Gran Canaria

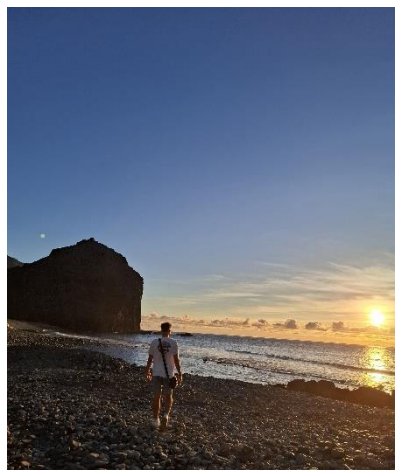


Tejeda, Gran Canaria

Osobiście uważam, że warto pojechać na wymianę Erasmus + na Gran Canarię do Las Palmas. Spędziłem tam niezapomniane chwile, które zapamiętam do końca życia, poznałem wiele ciekawych i wartościowych osób, nawiązałem nowe przyjaźnie oraz nauczyłem się w stopniu podstawowym języka hiszpańskiego. Zapierające dech w piersiach widoki, piękne zachody słońca, malownicze krajobrazy oraz klimat idealny do życia na zawsze zostaną w mojej pamięci oraz w moim sercu. Czy poleciłbym Las Palmas oraz Gran Canarię studentom planującym wyjazd na Erasmus ? Oczywiście, że tak, jest to przygoda warta przeżycia, która otwiera nas na nowe doświadczenia i pozwala doświadczyć życia w innym kraju, na wyspie, poznać kulturę, nawiązać nowe wspaniałe znajomości oraz nauczyć się języka. Jest takie powiedzenie „Erasmus trwa kilka miesięcy ale będziesz go pamiętał na zawsze”. Na pewno jeszcze kiedyś wrócę na Gran Canarię odwiedzić moich kolegów, koleżanki oraz chciałbym jeszcze raz odwiedzić te same cudowne miejsca. Było to wspaniałe doświadczenie, już teraz tęsknię za tym miejscem a piękne wspomnienia zostaną ze mną na zawsze.



Agaete, Gran Canaria



La Aldea de San Nicolas, Gran Canaria